



Sygn. akt V CSK 35/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa W. M.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości "D. - Fabryka Ł." Spółki

z o.o. w upadłości likwidacyjnej w C.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 lipca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w L. w całości pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2011 r. Rep.A. nr .../211 r., zatytułowanego „umowa sprzedaży przedsiębiorstwa” sporządzonego przez notariusza E. W. prowadzącą Kancelarię Notarialną w C., w zakresie obejmującym płatną do 31 sierpnia 2011 r. kwotę 350.000 zł, stanowiącą ratę ceny należnej za nabyte przez powoda od pozwanego przedsiębiorstwo. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 czerwca 2011 r. powód, umową zawartą w formie aktu notarialnego opisanego w sentencji wyroku, nabył od strony pozwanej to jest syndyka masy upadłości D. - Fabryki Ł. sp. z o.o. w C., przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu art. 55¹ k.c., za cenę 2.400.000 zł. Przed zawarciem umowy powód zapłacił 1.700.000 zł, pozostałą część ceny miał zapłacić w dwóch ratach, po 350.00 zł, płatnych, odpowiednio, do dnia 31 sierpnia 2011 r. i do dnia 30 września 2011 r. W zakresie obowiązku zapłaty ceny powód w § 9 aktu notarialnego poddał się egzekucji. W umowie wskazano, że powód nabywa wierzytelności według załącznika nr 8 – za kwotę 107.167,92 zł oraz produkcję w toku według załącznika nr 2 – za kwotę 162476,78 zł. Nabycie przedsiębiorstwa nastąpiło z wyłączeniem środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych i w kasie przedsiębiorstwa oraz materiałów i towarów, których nie objęła wycena z lipca 2010 r. W dniu sprzedaży związane z bieżącą działalnością przedsiębiorstwa wierzytelności wynosiły 339.331,97 zł i dotyczyły piętnastu dłużników. Pismem z dnia 11 sierpnia 2011 r. powód wezwał syndyka masy upadłości do wydania dokumentacji dotyczącej wszelkich wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości, a następnie do sporządzenia protokołu wydania tych wierzytelności. W odpowiedzi pozwana poinformowała powoda, że wszystkie sprzedane z przedsiębiorstwem wierzytelności zostały wymienione w załączniku nr 8 do umowy i jego żądanie jest bezzasadne. W dniu 2 września 2011 r. powód złożył syndykowi oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnością z tytułu ceny - raty w wysokości 350.000 zł, płatnej do 30 września 2011 r. - z własną wierzytelnością w kwotach: 339.331,97 zł tytułem wpłat uzyskanych przez syndyka od dłużników na poczet wierzytelności, które to wierzytelności zostały mu

sprzedane wraz z przedsiębiorstwem oraz 10.668,03 zł tytułem równowartości niewydanych przez pozwaną półproduktów z produkcji w toku, również zakupionych przez powoda. Pozwana uznała oświadczenie o potrąceniu za bezskuteczne. Powód uiszczył jedną ratę ceny, w kwocie 350.000 zł. Akt notarialny w zakresie w jakim powód poddał się egzekucji został na wniosek syndyka zaopatrzonej w sprawie sygn. Co .../11 Sądu Rejonowego w C., w klauzulę wykonalności i syndyk wszczęła egzekucję o zapłatę 350.000 zł. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że powód złożył skutecznie oświadczenie o potrąceniu. Z umowy, którą zawarł z syndykiem wynikało bowiem, że kupił przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., tym samym więc kupił również wierzytelności w łącznej kwocie 339.331,97 zł oraz 10.668,03 zł to jest kwotę odzwierciedlającą wartość półproduktów z produkcji w toku, sprzedanych mu lecz niewydanych. Skuteczne oświadczenie powoda o potrąceniu jego wierzytelności z wierzytelnością syndyka z tytułu nieuiszczonej raty ceny umorzyło tę wierzytelność, zatem powództwo oparte na podstawie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. było uzasadnione.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 lipca 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, i orzekł o kosztach procesu w obu instancjach. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny zasygnalizował wątpliwości odnośnie do treści oświadczenia powoda o potrąceniu, również w zakresie charakteru pieniężnego wierzytelności przedstawionych do potrącenia. Wskazał jednak, że nawet przyjęcie, iż były to wierzytelności pieniężne obejmujące po pierwsze, zwrot środków pieniężnych uzyskanych przez syndyka od dłużników już po sprzedaży przedsiębiorstwa i po drugie, z tytułu odszkodowania za niewydane półprodukty, nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, ponieważ o jego treści zdecydowała treść umowy. Przedmiotem umowy były te składniki przedsiębiorstwa, które zostały wymienione w akcie notarialnym i w stanowiących jego integralną część załącznikach, do których wprost odsyłała umowa, a które to załączniki stanowiły jednocześnie protokoły zdawczo-odbiorcze. Wniosek taki wynikał z jednoznacznie określonego w umowie jej przedmiotu przy jednoczesnym braku możliwości wykładni postanowień umowy, bo te zostały sformułowane jasno, jednoznacznie i kategorycznie (*clara non sunt interpretanda*). Związanie Sądu

pierwszej instancji dosłownym brzemieniem umowy i zamkniętym katalogiem tworzących sprzedawane przedsiębiorstwo składników było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oczywiste. Strony w umowie oświadczyły, że przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu art. 55¹ k.c. obejmujące ściśle wyliczone składniki, z kategorycznym wyłączeniem środków oraz materiałów i towarów nieobjętych wyceną z lipca 2010 r. Tak więc powód, który dowodził, że nabył przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., czyli zmierzał do wykazania, że stał się właścicielem nie tylko składników wymienionych w umowie, ale także pozostałych wierzytelności i towarów z produkcji w toku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykazywał w ten, niedopuszczalny, sposób, że umowa obejmowała nie tylko wymienione w niej składowe przedsiębiorstwa, ale nadto inne rzeczy i prawa tworzące zorganizowaną całość. Oznaczało to, że powód domagał się swoistego uzupełnienia aktu notarialnego o postanowienia dotyczące *essentialia negotii* umowy. Taki zabieg nie stanowił wykładni umowy, a postępowanie dowodowe w tym kierunku naruszało art. 247 k.p.c., jako prowadzone ponad podstawę aktu notarialnego. Brak było podstaw, aby nie respektować woli stron, która pozwalała im dowolnie ukształtować stosunek prawny (art. 353¹ k.c.), przy zachowaniu funkcji przedsiębiorstwa. Strony zdecydowały się na skorzystanie z rozwiązania przewidzianego w art. 55² k.c. i sprzedanie przedsiębiorstwa obejmującego ściśle określone składniki wymienione w § 2 i § 8 umowy i załącznikach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie nabył przedsiębiorstwa w całości ale przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu art. 55¹ k.c. Oznaczało to, że powód nie nabył przedsiębiorstwa rozumianego jako wszystkie składniki majątkowe i niemajątkowe (z pominięciem środków finansowych oraz nieobjętych wyceną z lipca 2010 r. materiałów i towarów) skoro powołane postanowienia umowy wyraźnie wymieniały składniki sprzedawanego przedsiębiorstwa i ich jednostkowe wartości dające, jako suma, cenę. Reasumując, Sąd ocenił, że strony zawarły umowę sprzedaży w warunkach wolnego rynku, choć ograniczoną rygorami wynikającymi z przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, w której ustaliły przedmiot, przez wskazanie składników przedsiębiorstwa i ustaliły cenę rzeczy, w tym rzeczy wymienionych w załącznikach. Doszło zatem do naruszenia

art. 55¹, art. 55², art. 65 i art. 498 k.c., a w konsekwencji art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., co prowadziło do zmiany wyroku i oddalenia powództwa.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 55¹, art. 55² k.c. oraz art. 316 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego a także art. 2 § 2 prawa o notariacie. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 247 k.p.c. w związku z art. 75¹ § 4 k.c. i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie pozwala jednoznacznie stwierdzić czy zdaniem tego Sądu przedmiotem umowy zawartej przez strony w dniu 30 czerwca 2011 r. było przedsiębiorstwo jako całość czy też składniki wymieniane w treści umowy i załącznikach do niej. Sąd Apelacyjny odwołuje się bowiem do niespornej między stronami okoliczności, że pozwana sprzedała powodowi przedsiębiorstwo jako całość w rozumieniu art. 55¹ k.c., ale też przyjmuje, że w ramach swobody umów doszło do zawarcia umowy sprzedaży ściśle wyliczonych składników. Sąd Apelacyjny dokonuje też rozróżnienia pojęć „przedsiębiorstwa jako całości” i „przedsiębiorstwa w całości”. To rozróżnienie wiąże się zapewne również z brzmieniem art. 316 prawa upadłościowego i naprawczego, który stanowi, że przedsiębiorstwo upadłego powinno być sprzedane jako całość, chyba że nie jest to możliwe. Niezależnie od zakresu przypisywanego tym pojęciom w doktrynie, nie powinno budzić wątpliwości, że jeżeli w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku dochodzi do sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego jako całości, to przedmiotem umowy jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., a czynność taka, dokonana *uno actu*, ma skutki wskazane w art. 55² k.c., chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Prawo upadłościowe i naprawcze nie wprowadza jednak w stosunku do unormowań określonych w art. 55¹ i 55² k.c. żadnych zmian związanych z przejściem w drogę jednej czynności prawnej wszelkich elementów wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Wyłączenie przepisu

ogólnego przez przepis szczególny zachodzi tylko w relacji art. 55⁴ k.c. i art. 317 ust. 2 zd. 2 prawa upadłościowego i naprawczego, co jednak dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej nie ma znaczenia.

Analizując co było przedmiotem umowy Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że powód dowodząc, iż nabył również wierzytelności niewymienione w umowie, nie zmierzał do wykładni umowy, ale do uzupełnienia jej istotnych postanowień, przy czym wykładnia umowy była wyłączona z powodu jej jednoznacznej treści, a ponadto prowadzone dowody naruszały art. 247 k.p.c. wobec zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Stanowisko to jest nietrafne. Nie powinno budzić wątpliwości, że treść art. 65 k.c. przesądza o dopuszczalności wykładni wszystkich oświadczeń woli, przy czym, na co Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, dotyczy to również czynności prawnych zawartych w formie aktu notarialnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r. IV CSK 416/07, nie publ.). Przy tej formie czynności prawnej, pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W takim bowiem wypadku wspomniane dowody nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu ale zmierzają do ustalenia znaczenia treści tych oświadczeń (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r. I CKN 825/97, OSNC 1998 r., nr 5, poz. 81).

Ponadto, w najnowszych wypowiedziach nauki prawa cywilnego odrzucono, jako anachroniczną, koncepcję *clara non sunt interpretanda*. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy (por. przede wszystkim wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10, i z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95). Zacieśnienie wykładni tylko do "niejasnych" postanowień umowy miałoby oparcie w art. 65 k.c., gdyby ustawodawca uznał w tym przepisie za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza, więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle

reguł językowych. Proces interpretacji umowy może się, zatem zakończyć ze względu na jej "jasny" sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest "jasna" po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni. W razie sprzecznych twierdzeń stron co do znaczenia ich oświadczeń woli niedopuszczalne jest uchylenie się sądu od wykładni tych oświadczeń z powołaniem się na *clara non sunt interpretanda*.

Sąd Apelacyjny czyniąc powodowi zarzut, że zmierzał do uzupełnienia umowy, dla której wymagana była forma aktu notarialnego, o postanowienia istotne przedmiotowo (*essentialia negotii*), nie dostrzegł, że to nie powód, ale Sąd, stwierdzając, że umowa sprzedaży objęła rzeczy i prawa wymienione w załącznikach nr 2 i 8, sam dokonał takiego uzupełnienia, oczywiście przy takim rozumieniu umowy, jaki wynika z uzasadnienia. Mieć bowiem trzeba na uwadze, że jeżeli ustawa zastrzega dla umowy formę szczególną pod rygorem nieważności, formą tą muszą być objęte wszystkie jej elementy konstrukcyjne, a więc przy umowie sprzedaży nie tylko oznaczenie jej stron ale i oznaczenie co jest przedmiotem świadczenia każdej z nich, a więc wyszczególnienie zbywanych rzeczy i praw i określenie ceny. Załączniki nr 2 i nr 8 wymieniające rzeczy i prawa zostały sporządzone w zwykłej formie pisemnej. Powołanie załączników w umowie zawartej w formie szczególnej (pod rygorem nieważności) nie prowadzi do rozszerzenia tej formy na załączniki.

Dla umowy sprzedaży przedsiębiorstwa ustawa zastrzega formę szczególną, pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, a jeżeli przedsiębiorstwo obejmuje nieruchomości, formę aktu notarialnego (art. 75¹ § 1 i § 4 w związku z art. 158 k.c.). W takiej formie strony sporządziły umowę.

Stanowisko powoda, który powoływał się na nabycie przedsiębiorstwa w całości i skutek takiej umowy, pozostawało w zgodzie z regulacją wynikającą z art. 55² k.c. Z powołanego przepisu wynika, że strony nie muszą w umowie wyliczać składników przedsiębiorstwa. Jeżeli chcą wyłączyć z zakresu czynności niektóre składniki, wówczas mogą je wyszczególnić. Przez takie wyłączenie umowa zbycia przedsiębiorstwa nie staje się umową zbycia poszczególnych jego składników. Granicą włączeń jest zespół takich składników, które stanowią niezbędne minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby

realizować swoich zadań gospodarczych. Gdyby bowiem wyłączeniu miały ulec składniki niezbędne do realizacji tych zadań, to w ogóle nie mogłoby być mowy o przedsiębiorstwie jako przedmiocie danej czynności prawnej, lecz tylko o pewnych składnikach przedsiębiorstwa, które same przez się przedsiębiorstwa nie stanowią. Z umowy zwartej przez strony wynika, że strony wyłączeniem objęły tylko środki finansowe zgromadzone na rachunkach bankowych i w kasie oraz materiały i towary, których nie objęła wycena z lipca 2010 r. (§ 8 umowy). Wymienienie w § 2 umowy co wchodzi w skład sprzedawanego, jako całość, przedsiębiorstwa, nie uzasadniało jednak samo przez się przyjęcia, że zamiarem stron było wyłączenie skutku z art. 55² k.c. , a wyszczególnienie składników ma wskazywać, iż zawarta przez syndyka w trybie art. 316 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego umowa była zawartą w ramach swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c. umową obejmującą tylko te składniki.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398²⁰ k.p.c. orzekł jak w sentencji.